Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomej

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 601.120

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

№ 10 (121) **Łódź, październik 1938 r.** **Rok X**

Granice demagogii

Wyrażenie „wszystko ma swoje granice" na ogół uznawane jest za bezsporne. Związki lokatorskie i ich menerzy chcą widocznie zadać jednak temu kłam. Po dwudziestoletnim prawie istnieniu została w roku 1938 w ustawie o ochronie lokatorów dokonana szczerba, która sama przez się gwarantuje jeszcze co najmniej kilkunasto-, a może i kilkudziesięcioletnie istnienie owej t. zw. wyjątkowej ustawy. Mianowicie mieszkania, opróżnione przez lokatora, wychodzą spod działania ustawy przy ponownym wynajmie. A więc nadal można murem siedzieć w mieszkaniu, płacić za nie według stawek, uzależnionych od komornego, płaconego przez czcigodnego przedwojennego poprzednika, którego warunki bytowania tak się miały do sytuacji jego następcy, jak model Forda z 1914 r. do aerodynamicznego wozu made 1938. Można też nadal, nie mając grosza przy duszy, mieszkać w wielopokojowym mieszkaniu w śródmieściu, zamieniając je w filię Grand-Hotelu, drogą podnajmowania 90% mieszkania, wykroiwszy sobie z tego pokoik, kalkulujący się w rezultacie w cenie na równi z locum na Cygance, czy Dołach. Ale nie można już tego skandalu powtarzać ad infinitum. Jak taki pan raz się wyprowadzi, to nie może więcej żerować na cudzym dorobku, a musi poszukać mieszkania, odpowiadającego jego możliwościom zarobkowym i użytkować je na cel właściwy: jako dach nad głową, a nie uboczne przedsiębiorstwo zarobkowe. Musi też zapomnieć o rublach i komornem, płaconym przez jego dziadka.

Zdawać by się mogło, że postęp to niewielki, w każdym razie nie rewolucyjny. Że raczej właściciele nieruchomości powinni podnieść larum, że przy takim tempie likwidacji ustawy o ochronie lokatorów młodzi osiwieją, a starsi zemrą, zanim choć 25% lokali spod ustawy wyjdzie.

Zamiast tego, ni mniej ni więcej, lecz panowie ze związków lokatorskich, ultra radykalni partyjnie, ale bardzo zamiłowani w tradycjach, jeśli chodzi o ustawy mieszkaniowe, podnoszą krzyk, aby wstrzymać działanie owej mikroskopijnej, raczej symbolicznej, niż praktycznej, rysy na monumentalnym bloku ustawy o ochronie lokatorów. Zdaniem ich lokator powojenny to takie niemowlę, które przez lat dwadzieścia nie dojrzało jeszcze do tego, aby samemu zatroszczyć się o dach nad głową, ale musi być otoczone nadal pieluszkami ustaw wyjątkowych. Jeśli już nawet wyjdzie na świat Boży i zechce się przeprowadzić, to nie inaczej jak z kołyski do kołyski, pod czułą opieką ustawy i związku lokatorów. Miliony mieszkańców miast polskich chce się traktować jako niezdolnych do walki o byt i zapewnienia sobie warunków egzystencji, przystosowanych do realnych indywidualnie możliwości. Gwałtem chce się ich wtłaczać w sztuczne i obce im warunki mieszkaniowe, śliniaczące się od zamierzchłych dla naszej psychiki, przedwojennych czasów. Nie ma się odwagi zerwać ze strukturą obcą, nie połączoną żadnymi węzłami logiki z chwilą obecną.

Panowie ci twierdzą, że nie może być granicy dla niańczenia lokatorów, choć „wszystko ma swoje granice".

Mało tego. W roku 1924 po paroletniej darowiźnie komornego rozpoczęło się ostrożne i pieczołowite przyzwyczajanie lokatorów do smutnej konieczności płacenia choć minimalnego odszkodowania właścicielowi nieruchomości za prawo dostarczenia im dachu nad głową ze związanymi z tym świadczeniami. Czyniono to w homeopatycznych dawkach, rozkładając dojście do normy przedwojennej (wówczas jeszcze jako tako pamiętnej), na lat cztery. W międzyczasie rewolucja monetarna wyręczyła związki lokatorskie i zredukowała maksymalną stawkę do 58% i to w sposób tak radykalny, że nawet pisnąć nie było można. Ale, broń Boże, nie należy posądzać nikogo, że formalne terminy podwyżek zostały dotrzymane: na 43% niektóre mieszkania utknęły i parę latek odpoczywały, aż na koniec i one, jako marudery, dociągnęły do owych pseudo 100 de facto 58% przedwojennych.

Tego, nietyle kieszenie lokatorów, ile nerwy panów ze związków lokatorskich, nie mogły wytrzymać i rozpoczęła się nieprzerwana heca o t. zw. obniżkę sztucznie obniżonego komornego. Parę lat mury rządowej Grenady odpierały dzielnie napór demagogicznych ataków, udrapowanych w społecznie lewicowe hasła. Ale zaraza w postaci deficytu budżetowego, który zwalczać trzeba było nadzwyczajnymi środkami, osłabiła obronę i w roku 1935 nastąpiła zniżka komornego o 10 do 15%. Zniżka dość obojętna dla sytuacji materialnej ogółu lokatorskiego, ale dla związków lokatorskich stanowiąca przedmiot triumfu oraz nowy pretekst do grzebania przez nie w stosunkach między gospodarzem i lokatorem, nie dopuszczając do normalnego między nimi współżycia.

Własność nieruchoma, zapatrzona w termin 1 grudnia 1937 r., na który też sama ustawa zapowiedziała powrót starych stawek, dalej ruszyła na drogę swej Golgoty, żyły z siebie wyciągając, aby podatki płacić, domy jako tako utrzymywać i dach nad głową dla swych pseudo i faktycznie bezrobotnych lokatorów reparować.

Dwa lata — okres to nie mały, ale z nadzieją w sercu wszystko można przetrzymać. Przeszły i one. Lecz dzielni obrońcy przedwojenno-rublowych tradycyj mieszkaniowych nie spali. W przededniu ekspiracji obniżki podniósł się taki mentlik dookoła ustawy lokatorskiej, że najtrzeźwiejszy mógł się zgubić. To miała być zniesiona w ogóle ustawa o ochronie lokatorów, to miała być zreformowana, ci popierali, tamci zwalczali, a w rezultacie, gdy dymy opadły i trzeźwe słońce oświetliło pole bitwy sejmowo-senackiej, jako rezultat, ku zdumieniu całego audytorium, ujrzano ironicznie uśmiechniętą, a nienaruszoną ustawę o ochronie lokatorów z nowonarodzonym niemowlęciem na ręku: prolongatą obniżki.

Doprawdy, tylko wyjątkowe poczucie dyscypliny obywatelskiej i dwudziestoletnia zaprawa w przyjmowaniu ciosów mniej lub więcej niespodzianych, pozwoliła własności nieruchomej na opanowanie się i nieopuszczenie rąk w walce o lepsze jutro metodami, liczącymi się z godnością stanu, opartego na własnym, ciężko wypracowanym dorobku.

Przeczekaliśmy jeszcze rok. W styczniu 1939 roku ma się zacząć powolny powrót do stanu z 1935 roku. Powrót, dawkowany jak lekarstwo o własnościach trujących. To, co zostało zabrane nam jednym szarpnięciem wprost z dnia na dzień, po trzech latach i prolongacie, a więc po najskrupulatniejszym przygotowaniu, ma być zwracane etapami, rozłożonymi na 4 do 6 okresów. Chyba dosyć? Chyba to już granica próby naszej wytrzymałości i lojalności? Chyba nikt nie będzie miał już cywilnej odwagi zażądać zmiany obietnicy, danej w Dzienniku Ustaw przez najbardziej nam nieprzychylne ciała ustawodawcze, obietnicy raz już prolongowanej?

Złudne nadzieje. Dla panów ze związków lokatorskich granic nie ma. Czymże dla nich dekrety Pana Prezydenta, czymże ustawy sejmowe, bodaj przez własnych ich posłów uchwalone, czymże przyzwoitość zwykła w stosunku do poważnej grupy gospodarczej, współuczestniczącej w ciężkim znoju utrzymywania Państwa?

Podrywanie wiary w stałość prawa, podrywanie wiary w naruszalność litery Dziennika Ustaw jest mniej ważne dla tych panów, aniżeli pomniejszenie uzyskanej zniżki z 15 na 12,5%.

To już jednak doprawdy przekracza wszelkie dopuszczalne granice elementarnej wprost przyzwoitości. To już doprawdy demagogia zbyt daleko posunięta, aby mogła być tolerowaną bez obawy, że zasady współżycia państwowego mogą przez nią być zachwiane. Nie wolno dopuścić, by obywatel stracił wiarę w moc ustaw, nie wolno pozwolić, by uwierzył, że demagogia i krzykliwe poniewieranie interesami współobywateli w stanie jest ustawy te na swą modłę przeinaczać.

Dzisiaj, gdy wyssane z wszelkiej rentowności domy, zaczynają się walić, grzebiąc pod sobą niewinne ofiary, gdy pozbawieni dochodów właściciele nie są w stanie zapobiec ruinie swego majątku, akcja zmierzająca do utrzymania tego stanu rzeczy, nie jest tylko możliwą do tolerowania demagogią, a staje się objawem cynizmu społecznego i gospodarczego.

Nie właściciele nieruchomości w swej masie ponosić będą moralną odpowiedzialność za katastrofy budowlane, jak to niektórzy chcieli by im imputować, a odpowiadać za to przed społeczeństwem będą ci, którzy w imię swych malutkich groszowych interesików bezrozumną demagogią pozbawiają tychże właścicieli możliwości zdobycia środków na radykalny remont domów.

Niechaj im się nie zdaje, że krzykactwo i popularny trick „łapaj złodzieja" wystarczy dla ukrycia zbrodni, dokonywanej przez nich na miejskiej własności nieruchomej, a powodującej tragiczne konsekwencje dla życia gospodarczego, rozwoju miasta, a przede wszystkim dla realnych interesów szerokich rzesz lokatorskich, rzekomo przez nich bronionych.

Bo i dla zbrodniczej demagogii jest pomimo wszystko granica: jest nią w tym wypadku uczciwa świadomość społeczeństwa, a mamy nadzieję, że i Rządu, wyzwolona trzaskiem walących się domów z oparów fałszywej, a krzykliwej propagandy.

Obowiązkowa kontrola techniczna domów

Inspekcja Budowlana nadesłała do Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi pismo następującej treści:

Zdarzające się ostatnio katastrofy budowlane miały za przyczynę rażące zaniedbania ze strony właścicieli nieruchomości w utrzymywaniu budynków. Stwierdzono przez rzeczoznawców budowlanych, że poszczególne elementy budynków bywają remontowane jedynie tylko powierzchownie i to w wielkiej części przypadków przez przygodnych, nie mających odpowiedniego przygotowania i odpowiednich uprawnień robotników. Części konstrukcyjne natomiast, mające wpływ na statyczność budynków, pozostawiane są z reguły bez najmniejszego remontu i bez należytej opieki technicznej. Ten stan rzeczy powoduje katastrofy, które w skutkach swoich obciążą przede wszystkim właścicieli nieruchomości.

Zarząd Miejski, pieczy którego ustawowo poruczony jest ogólny stan bezpieczeństwa budowlanego i w rękach którego pozostawione są ustawowe środki rygorystyczne na właścicieli nieruchomości, którzy przez zaniedbanie dopuszczają budynki swoje do stanu, zagrażającego bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, dotychczas dość liberalnie ustosunkowywał się do tych spośród właścicieli nieruchomości, którzy postępowaniem swoim naruszali odpowiednie postanowienia ustawowe. Praktyka jednak wykazała, że stanowisko Zarządu Miejskiego, zwłaszcza w obliczu zdarzających się ostatnio katastrof, ulec musi rewizji w sensie zaostrzenia sankcji karnych i bardziej rygorystycznego traktowania najdrobniejszych choćby zaniedbań w utrzymywaniu budynków.

Nim jednak Zarząd Miejski wprowadzi w życie pozostające w jego ręku rygory i sankcje karne prosi W. Panów o wezwanie wszystkich swoich członków by niezwłocznie:

1. dokonali przez uprawnionych rzeczoznawców budowlanych technicznych oględzin swoich nieruchomości,
2. dokonali gruntownego remontu tych części konstrukcyjnych budynków, które mają decydujący wpływ na statyczność budynków.

Zaznacza się, że remont winien być dokonany pod nadzorem technicznego kierownika robót, który przed dokonaniem remontu podpisać winien w Inspekcji Budowlanej deklarację dozoru technicznego.

Sprawozdania osób, które dokonały technicznych oględzin budynków winny być przesłane Inspekcji Budowlanej (Pl. Wolności nr. 14, III piętro, pokój nr. 55) do wiadomości, w terminie najpóźniej do dnia 15 listopada 1938 roku.

Zarząd Miejski nadmienia, że w stosunku do tych spośród właścicieli nieruchomości, którzy nie dopełnią czynności, o których mowa powyżej, zmuszony będzie zastosować rygory i sankcje karne, przewidziane odnośnymi postanowieniami prawnymi.

Za Tymczasowego Prezydenta Miasta
(—) **K. Kopeć**
inż. arch. Kierownik Inspekcji Budowlanej

*

Na skutek powyższego pisma Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi postanowił ułatwić stowarzyszonym zorganizowanie w ich nieruchomościach kontroli zasadniczych elementów budowlanych, jak to: stropów, balkonów, ustawienia rezerwuarów itp. W sprawie tej został rozesłany do członków specjalny okólnik, którego nie przytaczamy, gdyż wszyscy czytelnicy niewątpliwie go otrzymali.

Uchwała Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi w sprawie wyborów

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu, Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, Piotrkowska 46, na posiedzeniu w dniu 13 października r. b. zastanawiał się nad krokami niezbędnymi do poczynienia, celem zorganizowania masowego udziału w głosowaniu.

W rezultacie dyskusji, która wykazała całkowitą jednomyślność wszystkich członków Zarządu, uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi stwierdza, że udział w wyborach zarówno do Sejmu i Senatu, jak i ciał samorządowych, jest elementarnym obowiązkiem obywatelskim i dlatego wzywa wszystkich członków organizacji do bezwzględnego masowego wzięcia udziału w głosowaniu w wyborach, które odbędą się dnia 6 listopada i 18 grudnia r. b."

Wymiar podatku dochodowego na r. 1938

Termin płatności. Postępowanie odwoławcze

Urzędy Skarbowe przystąpiły już do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek dochodowy na r. 1938. Ustawowy termin płatności podatku przypada w dniu 1 listopada, jednakże w wypadku doręczenia nakazu płatniczego po 1 października podatek płatny jest w ciągu 30 dni od otrzymania nakazu.

W tym samym terminie, t. j. w ciągu 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego, przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania, o ile czuje się dokonanym wymiarem pokrzywdzony. Przed złożeniem odwołania płatnik może się zwrócić do Urzędu Skarbowego w celu uzyskania informacyj co do podstaw wymiaru. W myśl przepisów Ordynacji Podatkowej władze obowiązane są udzielić tych informacyj ustnie lub pisemnie, zależnie od życzenia płatnika.

Wniesienie prośby o wydanie uzasadnienia wymiaru zawiesza bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone.

Na podstawie udzielonego uzasadnienia wymiaru płatnik wnosi odwołanie do Komisji Odwoławczej za pośrednictwem tego urzędu skarbowego, który uskutecznił wymiar.

Odwołanie winno zawierać:

a) wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej,

b) wskazanie, w jakim kierunku żądamy zmiany orzeczenia,

c) wskazanie środków dowodowych, które dają możność stwierdzenia prawidłowości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń.

Na poparcie swych twierdzeń zawartych w odwołaniu płatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt własny świadków i biegłych, celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności oraz przedstawić do przejrzenia księgi handlowe, gospodarcze, zapiski, notatki, dokumenty, korespondencję i t. p.

Płatnik jednak nie może powoływać się na dowody, o ile nie przedstawił ich w postępowaniu wymiarowym, mimo, iż był do tego obowiązany bądź z ustawy, bądź na wezwanie władzy.

Gdy płatnik wyrazi życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na Komisji Odwoławczej, musi przy wniesieniu odwołania, a w każdym razie przed upływem terminu odwoławczego, uiścić opłatę w wysokości ½% od kwoty spornego podatku, jednak nie mniej niż 2 zł, a nie więcej niż 50 zł.

Podkreślamy, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisanym terminie. Można tylko zwrócić się do władz skarbowych z prośbą o ograniczenie poboru podatku aż do rozpatrzenia odwołania.

Ulgi podatkowe w związku z akcją remontową

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłoszony został okólnik o ulgach podatkowych dla właścicieli nieruchomości budynkowych w związku z akcją w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli. Okólnik ten brzmi jak następuje:

Do
Urzędów Wojewódzkich i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę.

Na skutek interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, aby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancji w kierunku stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o spowodowanie, by powiatowe władze administracji ogólnej wydawały zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli tym właścicielom nieruchomości, którzy te roboty w bieżącym roku należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczenia do wspomnianych władz się zgłoszą.

Zaświadczenia te winny być należycie ostemplowane.

(—) MICHAŁOWSKI
Dyrektor Departamentu.

Według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu ulgi, o których mowa w powyższym okólniku, mogą być przez władze skarbowe przyznawane na zasadzie przepisów ogólnych, przewidzianych w art. 123 Ordynacji Podatkowej i § 102 rozporządzenia wykonawczego. W myśl tych przepisów urzędom skarbowym przysługuje m. in. prawo umarzania zaległości podatkowych do wysokości zł 500,— oraz rozkładania na raty zaległych należności do kwoty zł 25.000,— na okres czasu nie przekraczający 2-ch lat, zaś Izba Skarbowa władna jest umarzać zaległości do kwoty zł 25.000,—, a rozkładać na raty sumy do zł 100.000,— bez ograniczenia czasu.

Ministerstwo Skarbu zaleciło władzom skarbowym, aby w wypadkach, gdy koszty nakazanych remontów lub inwestycyj, poniesionych przez właścicieli nieruchomości, były tak wysokie, że osłabiły ich zdolność płatniczą, korzystały z wymienionych uprawnień i udzielały płatnikom odpowiednich ulg w podatku dochodowym i od nieruchomości. Ulgi te mogą być udzielone na skutek indywidualnych podań, do których należy załączyć zaświadczenie Starostwa, stwierdzające należyte wykonanie nakazanych robót remontowych.

Podkreślamy, że udzielanie ulg w poszczególnych wypadkach uzależnione jest od swobodnego uznania władzy, która na zasadzie posiadanych materiałów może odmówić przyznania ulgi, jeżeli uzna, że sytuacja gospodarcza właściciela nieruchomości jest o tyle dobra, że wykonanie nakazanych robót nie odbiło się ujemnie na jego zdolności płatniczej.

Komunikat.

Smoła. Smoła.

Podajemy do wiadomości, że członkowie naszego Stowarzyszenia mogą otrzymać w **GAZOWNI MIEJSKIEJ**

smołę po zniżonej cenie.

W związku z powyższym prosimy PP. Członków o zgłaszanie się do naszego biura, celem otrzymania kwitów do gazowni.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE
WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI
i WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W ŁODZI
ul. Piotrkowska Nr. 46.

Wzięcie udziału w wyborach 6-go listopada jest elementarnym obowiązkiem każdego obywatela

Miejscowe przepisy o budowie elewacyj i urządzeń związanych z budynkami

W poprzednim numerze podaliśmy tekst powyższych przepisów, z wyłączeniem postanowień, dotyczących szyldów, reklam i markiz, jako mniej ważnych dla właścicieli nieruchomości. Uzupełniając wspomniane wyłączenia przytaczamy poniżej odnośne przepisy o urządzeniu szyldów, reklam i t. p.

Szyldy, reklamy świetlne i. t. p.

Par. 25.

(1) Szyldy i reklamy (tablice firmowe, godła, wszelkiego rodzaju znaki kupieckie i przemysłowe, tablice i napisy reklamowe i t. p.) reklamy świetlne (lampy, latarnie, szyldy transparentowe, reflektory i t. p.), witryny (szafki wystawowe, gablotki i t. p.), daszki ochronne nad wejściem do hoteli, teatrów, kinematografów i w ogóle wszelkie przedmioty, wystające przed 1 licem budynku lub ponad budynkiem albo znajdujące się na poziomie terenu lub ponad terenem ulicznym, bądź w przejściach, w pasażach, w podwórzach i bramach wejściowych, należy wykonywać i umieszczać w sposób, nie zagrażający życiu i zdrowiu ludzkiemu i nie powodujący zniekształcenia lub zeszpecenia budynku i otoczenia swoją formą, wielkością, barwą, rysunkiem.

(2) W dzielnicach mieszkalnych o zabudowie luźnej albo grupowej miejsce na umieszczenie szyldów, reklam i tym podobnych urządzeń, jeśli nie jest określone na elewacji w zatwierdzonym projekcie budynku, każdorazowo wyznaczy władza budowlana.

Par. 26.

(1) Szyldy i reklamy z napisami i rysunkami należy umieszczać nad otworami drzwiowymi i okiennymi.

(2) Urządzenia te powinny być dostosowane do architektury budynku. W razie, gdy na licu budynku lub na ogrodzeniu istnieją specjalne miejsca na umieszczenie napisów bądź zawieszanie szyldów, zabrania się umieszczania napisów lub zawieszania szyldów poza tymi miejscami.

(3) Władza budowlana może żądać, aby szyldy i reklamy z napisami i rysunkami były dostosowane pod względem konstrukcji materiału i koloru do podobnych urządzeń, istniejących już przy danej ulicy, drodze czy placu lub przy pewnych ich odcinkach.

(4) Zabrania się zawieszania szyldów i reklam z napisami i rysunkami obok okien i witryn sklepowych oraz na skrzydłach drzwi, okien i okienic.

Par. 27.

(1) Szyldy i reklamy z napisami i rysunkami należy tak umieszczać, aby przylegały do muru, nie były nachylone ukośnie do lica budynku, nie przerywały ciągłości pewnych układów lub elementów architektonicznych, jak: filarów, pilastrów, belkowań, gzymsów, wnęk, boniowań, portali i t. p. wreszcie, aby nie zakrywały takich elementów ani też otworów okiennych i drzwiowych.

(2) Zewnętrzna powierzchnia szyldów i reklam we wszystkich swoich częściach może znajdować się co najwyżej w odległości o 0,5 m, liter nakładanych — 0,15 m, reklam świetlnych — 0,25 m od powierzchni lica budynku.

Par. 28.

(1) Zabrania się wykonywania na płaszczyznach murów, obok okien i witryn sklepowych oraz na skrzydłach drzwi, okien i okiennic jakichkolwiek innych napisów poza napisami, określającymi nazwę firmy i rodzaj przedsiębiorstwa, wykonanymi bezpośrednio na materiale, z którego wykonano określone powyżej części budynku lub trawionymi na szkle.

(2) Zabrania się malowania napisów, obramowań lub rysunków farbą olejną lub inną bezpośrednio na murze, na skrzydłach drzwiowych lub okiennicach.

Par. 29.

Tablice, służące do oznaczania zawodu należy umieszczać w glifach (wnękach) otworów bramowych lub wejściowych, albo na bramach i na furtkach ogrodzenia. Zabrania się umieszczania tych tablic na frontowych ścianach budynku.

Par. 30.

(1) Reklamy świetlne należy umieszczać na wysokości co najmniej 3.00 m., a szkodliwe dla oka (np. czerwone światło neonowe) — na wysokości co najmniej 6.00 m. ponad poziomem chodnika.

(2) Reklamy świetlne mają być tak wykonane, aby swym wyglądem nie szpeciły miejscowości ani też budynków, zarówno w dzień jak i w nocy.

Par. 31.

(1) Sklepowe witryny i szafki reklamowe powinny być dostosowane do architektury budynku, nie mogą mieć podstaw, opartych bezpośrednio na chodniku, nie mogą wystawać przed lice muru więcej jak 0,25 m. i mogą być umieszczone tylko przy chodnikach o szerokości, wynoszącej co najmniej 2.00 m.

(2) Przy stosowaniu witryn i szafek reklamowych w pasażach, przejazdach, bramach i tym podobnych miejscach, należy pozostawić przed witrynami przestrzeń o szerokości przynajmniej 2,30 m. a w sieniach przejściowych — 1,5 m.

Par. 32.

Na frontowych ścianach piętrowych kondygnacji wolno umieszczać tylko reklamy świetlne i napisy z liter nakładanych. Innych stałych szyldów i napisów na tych częściach ścian urządzać nie wolno.

Par. 33.

(1) Latarnie i tablice z oznaczeniem numeru domu, umieszczane na domach przy ogrodzeniach, powinny być wykonane według typu ustalonego przez Zarząd Miejski.

(2) Neonowe reklamy świetlne, przy ulicach o rozstawie budynków, wynoszącej mniej jak 18 m., umieszczane prostopadle do lica budynku, nie mogą wystawać przed lice budynku więcej jak o 0,60 m., a przy ulicach o większym rozstawie budynków — 1,00 m. i powinny być wzniesione co najmniej na wysokości 3,50 m. ponad poziom chodnika.

Par. 34.

(1) Zabrania się umieszczania jakichkolwiek szyldów, reklam świetlnych, witryn, napisów i rysunków na balkonach i na ogrodzeniach z siatki lub sztachet żelaznych, czy drewnianych z wyjątkiem bram i furtek oraz na drzewach i krzewach.

(2) Reklamy z napisami i rysunkami, umieszczone na ogrodzeniach z muru lub pełnych z drzewa, powinny czynić zadość przepisom par. 25 i 27, szafki zaś reklamowe — przepisom par. 25 i 31. Ponadto władza budowlana może żądać, aby takie reklamy i szafki, umieszczane na jednym lub kilku sąsiednich ogrodzeniach, miały jednolity charakter pod względem konstrukcji, materiału i koloru.

Par. 35.

Wolno stojące szafki reklamowe, gablotki, reklamy świetlne i t. p. urządzenia oraz tablice i słupy reklamowe można stawiać tylko w miejscach wyznaczonych przez władzę budowlaną. Urządzenia te należy wykonać porządnie i w sposób nie szpecący miejscowości i nie zagrażający komunikacji, w szczególności zaś w sposób, nie przypominający tablic i słupów orientacyjnych ruchu publicznego.

Par. 36.

Przepisy zawarte w par. 26—35, nie dotyczą szyldów, napisów, figur reklamowych i t. p. urządzeń o charakterze prowizorycznym, umieszczonych czasowo na o-

Wzięcie udziału w wyborach 6 listopada jest

kres nie dłuższy jak 3 tygodnie, ani też dekoracyj, transparentów, chorągwi i t. p. emblematów, wywieszanych z powodu świąt narodowych, obchodów religijnych i t. p. uroczystości.

Tablice, anteny i t. p. urządzenia.

Par. 37.

Tablice, określające nazwy ulic, znaki wysokościowe i t. p. powinny być wykonane w sposób nie szpecący budynku, bądź ulicy.

Par. 38.

(1) Anteny radiowe i t. p. urządzenia, umieszczane na dachach frontowych i w ogóle w miejscach widocznych należy wykonać w sposób nie szpecący budynku i otoczenia.

(2) Władza budowlana może żądać, aby urządzenia, o których mowa w ustępie poprzednim, były wykonane w sposób przez nią określony.

Markizy.

Par. 39.

(1) Markizy należy umieszczać na wysokości wynoszącej co najmniej 2,50 m ponad poziomem chodnika.

(2) Markizy w stanie rozwartym mogą sięgać od lica budynku na odległość nie większą od szerokości chodnika, zmniejszonej o 0,80 m.

(3) Władza budowlana może żądać, aby markizy pod względem konstrukcji, materiału i barwy oraz wysokości zawieszenia i wymiarów odpowiadały określonym przez nią warunkom, w szczególności zaś, aby były sharmonizowane z markizami, istniejącymi przy danej ulicy lub przy pewnym jej odcinku.

Roboty wymagające pozwolenia.

Par. 42.

(1) Wykonanie urządzeń, określonych w par. 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33 i 39 niniejszych przepisów wymaga uprzedniego uzyskania pozwolenia Zarządu Miejskiego w trybie zatwierdzenia projektu w myśl art. 333 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405).

(2) Umieszczenie tabliczek z numerami domów, latarń służących do oznaczania ulic i domów, poziomu wodociągów i kanalizacji, oddziałów straży pożarnej, innych urządzeń porządku i bezpieczeństwa publicznego, jak również tablic o rozmiarze nie przekraczającym 15×35 cm, służących do oznaczenia zawodu, nie wymaga pozwolenia.

Organizacja ludności w dziedzinie obrony przeciwlotniczej

Komendanci bloków i kierownicy opl domów. Współpraca mieszkańców, kierownictwa i służby pomocniczej

Bierna obrona przeciwlotnicza jest jednym z najważniejszych zadań, jakie spoczywać będzie w czasie przyszłej wojny na ludności cywilnej. Poza zaopatrzeniem ludności w niezbędne sprzęty obronne, konieczne jest przede wszystkim należyte jej przygotowanie organizacyjne, aby umożliwić uruchomienie wszystkich posiadanych środków obronnych w sposób celowy, t. j. taki by faktycznie służył obronie życia i mienia zaatakowanej ludności. Do tego celu konieczne jest współdziałanie moralne i materialne całego społeczeństwa.

Jednym z fragmentów przygotowań obronnych jest odpowiednia organizacja mieszkańców poszczególnych domów.

W tym celu miasto podzielone zostało na dzielnice, odpowiadające poszczególnym komisariatom P. P.

Niższymi jednostkami na terenie dzielnic są bloki domów oraz poszczególne domy. Każda dzielnica ma swego komendanta, poza tym wyznaczeni zostali komendanci bloków domów, oraz kierownicy poszczególnych domów, których zadaniem jest przygotowanie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz kierowanie akcją obronną.

W okresie pokojowym kierownicy opl domów winni zapoznać się dokładnie z terenem podległych im nieruchomości, a m. in. zbadać piwnice, strychy, przejścia na sąsiednie posesje, sieć kanalizacyjną i wodociągową, przewody elektryczne i gazowe, poznać osobiście wszystkich lokatorów i zapoznać ich z obowiązującymi instrukcjami o samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Kierownik opl domu dobiera sobie spośród lokatorów swego zastępcę, 2-ch gońców-łączników, 2 osoby do służby bezpieczeństwa (zazwyczaj dozorcę lub członków jego rodziny), obsługę schronu, służbę przeciwpożarową, zorganizowaną jako posterunki przeciwpożarowe w składzie 2—3 osób, służbę ratowniczo-sanitarną, złożoną z 2-ch lub więcej osób, zależnie od ilości mieszkańców domu i wreszcie organa zabezpieczenia technicznego.

Organa wymienionych służb muszą wszystkie współpracować ze sobą dla dobra samoobrony wszystkich mieszkańców domu. Współpracę bloku domów organizuje komendant danego bloku. Wszystkie osoby, wyznaczone do służby pomocniczej, podlegają kierownikom i komendantom opl, których zarządzenia winny być ściśle wykonywane. Do organów służb mogą być dobierane kobiety oraz mężczyźni, nie podlegający powołaniu do wojska.

Organa służb opl powinny być wyposażone w odpowiednie sprzęty ochronne oraz narzędzia ratownicze. Poza tym w odpowiedni sposób muszą być zaopatrzone dla celów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej strychy i piwnice we wszystkich domach. Odnośne pod tym względem wymagania właściwych władz, jak również wykaz niezbędnych sprzętów i materiałów ratowniczych, podamy w jednym z najbliższych numerów.

Wzrost wydatków inwestycyjnych miast

Główny Urząd Statystyczny przy współudziale Związku Miast Polskich dokonał szczegółowego opracowania wydatków wykazanych w budżetach nadzwyczajnych miast za lata 1935/36 i 1936/37.

Z danych tych wynika, że ogólna suma wydatków inwestycyjno-nadzwyczajnych wzrosła ze 112,7 mln. zł. w okresie 1935/36 do 185,3 mln. zł. w okresie 1936/37 t. j. o 64%. Na zwiększenie to wpłynęły przede wszystkim wydatki na spłatę długów, inwestycje bowiem wzrosły tylko o 36%. Przeciętna wydatków inwestycyjnych w miastach wydzielonych wynosi dla roku 1935/36 zł. 14,66, dla roku 1936/37 — zł. 19,41, na jednego mieszkańca, w miastach zaś wydzielonych liczby te odpowiednio wynoszą zł. 3,03 i zł. 4,88. Poza tym przytoczone zestawienia wykazują, że w roku 1935/36 miasta województw centralnych inwestowały więcej niż miasta województw zachodnich i południowych, natomiast w roku 1936/37 przeciętna na jednego mieszkańca wydatków na inwestycje w województwach centralnych jest znacznie mniejsza od przeciętnej w miastach województw zachodnich.

elementarnym obowiązkiem każdego obywatela

KOKS GAZOWY CZY HUTNICZY?

W życiu codziennym słyszymy często o większej wartości koksu hutniczego w porównaniu z koksem gazowym. Praktyka atoli dowodzi, że to porównanie wychodzi na korzyść koksu hutniczego tylko w niektórych specjalnych działach stosowania koksu, a mianowicie tam, gdzie chodzi o wytworzenie bardzo intensywnego gorąca na małej przestrzeni, gdzie wszelkie ciężary, cisnące na warstwę rozpalonego koksu, wymagają nadzwyczajnej twardości jego i gdzie bardzo wielki ciąg powietrza lub wentylator mogą pokonać trudności, wynikające z wysokiej temperatury zapalności koksu hutniczego, powodowanej wielką zbitością i znacznym osadem grafitu na szkielecie koksu.

Poza tym specjalnym działem stoi dla koksu gazowego szerokie pole zastosowania, na którym zasługuje on na pierwszeństwo przed koksem hutniczym z powodu większej porowatości i, od tego zależnej, niskiej temperatury zapalności. Do wszystkich palenisk domowych, a zwłaszcza centralnych ogrzewań, nadaje się koks gazowy bardzo dobrze.

W tych paleniskach wystarcza do podpalania dolnej warstwy koksu gazowego połowa drzewa w porównaniu z koksem hutniczym, którego temperatura zapalenia wynosi 700—750 C., podczas gdy gazowego koksu 600—650 C.

Jeżeli zatem na wstępie wspomniano, że wydzielanie ciepła jest większe przy użyciu hutniczego koksu, aniżeli gazowego, to nie należy w żadnym razie przez to rozumieć, że także wartość opałowa koksu hutniczego jest większa.

Tylko w pierwszych latach powojennych otrzymywały gazownie gorsze gatunki węgla, a zatem i jakość koksu niejednokrotnie była nieodpowiednia. Dzisiaj przerabiają gazownie w Polsce zupełnie te same węgle górnośląskie, a nawet niejednokrotnie sortymenty lepsze, niż koksownie górnośląskie, wielokrotnie też stwierdzono wyższą wartość opałową koksu gazowego.

Koks hutniczy o zbitym szkielecie i gęstym uwarstwowaniu jest znacznie twardszy i cięższy i dlatego zawiera większą ilość węgla czystego, w stosunku do pojemności. Wymaga większego ciągu i zwiększonego doprowadzenia powietrza, przy czym powstaje energiczniejsze spalanie aż do białego żaru, przy którym żużel może stopić się, a nawet zamknąć dostęp powietrza, o ile się go w porę nie usunie.

Przy koksie gazowym mamy spalanie powolniejsze, a płynny stop popiołu i tworzenie żużla występują w o wiele mniejszym stopniu. Krótko mówiąc, tak można oznaczyć różnicę w spalaniu koksu hutniczego w porównaniu z gazowym: przy koksie gazowym osiąga się wielki ogień o niższej temperaturze, a przy hutniczym — skoncentrowany na małej przestrzeni biały żar. Nie potrzeba wspominać, że pierwsze warunki są korzystniejsze dla równomiernego zapotrzebowania ciepła, a nadto powodują mniejsze zużycie pieców generatorów. Te korzystniejsze warunki dla koksu gazowego znajdą wytłumaczenie w jego metodzie wytwarzania. By otrzymać koks hutniczy możliwie najtwardszy, praży się go tak długo, aż ostatnie resztki gazu ujdą ze szkieletu. Przy koksie gazowym prowadzi się odgazowanie tylko tak daleko, jak długo węgiel wydziela gaz świetlny. Wobec tego zawiera koks gazowy około 5% spalnych gazów, które są bardzo łatwo zapalne i powodują, że ogień rozprzestrzenia się po całej powierzchni, nie wytwarzając przy normalnym ciągu białego żaru.

W Anglii, Ameryce i Niemczech rozpowszechniła się nawet destylacja węgla, przy której wytwarza się koks do opału domowego z zawartością gazów 10% i więcej.

Pod względem finansowym przedstawia się użycie koksu gazowego w ogrzewnictwie domowym bardzo korzystnie. Słynny ekonomista cieplny De Grahl w podręczniku: „Wirtschaftliche Verwertung der Brennstoffe" przytacza zestawienia, z których wynika, że w wielkich budynkach, szpitalach, teatrach opał koksem gazowym kosztował taniej, niż koksem hutniczym. Dane te pochodzą od specjalisty, stojącego z dala od gazownictwa, są zatem zupełnie bezstronne.

Ze stanowiska ogólnej gospodarki naszych miast należy wobec tego w pierwszym rzędzie używać do opału domowego miejscowego koksu gazowego, bo to połączone jest z korzyścią tak zakładów własnych, jak i mieszkańców.

Informacje i wiadomości bieżące

Podatek od nieruchomości za II półrocze 1938 r.

W listopadzie przypada termin płatności podatku od nieruchomości za II półrocze 1938 r. Do dnia 30 listopada podatek płatny jest bez doliczenia odsetek za zwłokę, zaś po tym terminie należność może być ściągnięta w drodze egzekucyjnej wraz z kosztami i odsetkami.

Płatnicy, którzy chcieli by spłacić należność ratami, winni w tej sprawie zwrócić się do właściwego urzędu skarbowego.

Druga rata składki ogniowej.

Druga rata składki ogniowej za rok 1938, stanowiąca połowę rocznej opłaty za ubezpieczenie ogniowe nieruchomości, płatna jest w okresie od 15 października do 15 listopada r. b. Przypadającą sumę należy wnieść bezpośrednio do P. Z. U. W., Al. Kościuszki 57, względnie do kasy miejskiej.

Po upływie wskazanego terminu należności składki ogniowej ściągnięte będą w drodze egzekucyjnej z doliczeniem odsetek za zwłokę.

Opłaty na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego

W ciągu miesiąca listopada należy uiścić opłaty na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego za III kwartał 1938 r. Opłaty te wynoszą pół proc. od czynszów, zainkasowanych w okresie od 1. VII. — 1. X. 38 r., przy czym nie podlega opodatkowaniu komorne z mieszkań 1- i 2-izbowych oraz za wszelkiego rodzaju lokale, zajmowane przez właścicieli nieruchomości we własnych domach.

Równocześnie z uiszczeniem należności winni płatnicy składać we właściwych urzędach skarbowych wykazy czynszów osiągniętych w III kwartale r. b. wraz z obliczeniem przypadających opłat.

*

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił kwestię, kto obowiązany jest uiszczać opłaty na Fundusz Pracy w wypadku, gdy nieruchomość oddana została w użytkowanie osobie trzeciej, przy czym czynsz dzierżawny pobierany jest nie przez właściciela, lecz przez użytkownika. N. T. A. uznał, że dla wymiaru opłaty na Fundusz Pracy istotne jest tylko istnienie stosunku dzierżawy między użytkowcą (reprezentującym, o ile chodzi o pobieranie owoców zużytkowanej nieruchomości, właściciela tej nieruchomości) a dzierżawcą i pobieranie przez użytkowcę od dzierżawcy czynszu. Ten fakt uzasadnia sam przez się należność opłat na Fundusz Pracy. Płatnikiem tych opłat jest właściciel i ustawa o Funduszu Pracy, ani rozporządzenie wykonawcze do niej nie przewidują, by w razie przysługującego osobie trzeciej użytkowania nieruchomości, ta trzecia osoba, a nie właściciel, ponosić miała te opłaty.

Wysokość podatku drogowego w miastach.

Ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do art. 12 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, które reguluje wymiar i pobór podatku drogowego na rzecz związków samorządowych. Rozporządzenie m. in. określa maksymalną granicę obciążenia z tytułu tego podatku, która w miastach wydzielonych wynosi:

a) 75% wymiaru państwowego podatku gruntowego,

b) 15% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

c) 3,5% podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Jeśli chodzi o nieruchomości, to w miastach wydzielonych mogą być obciążone tym podatkiem tylko nowowzniesione budowle oraz części nadbudowane i to wyłącznie w okresie, gdy służy im zwolnienie od podatku od nieruchomości.

Przepisy powyższe będą miały po raz pierwszy zastosowanie za II półrocze okresu budżetowego 1938/39 t. j. za okres od 1. X. 38 do 1. IV. 39, a więc miasta wydzielone mają prawo wymierzyć powyższy podatek już od 1 października r. b.

Zmiana siedzib urzędów skarbowych w Łodzi

Zgodnie z zarządzeniem dyrektora izby skarbowej w Łodzi nastąpiły zmiany siedzib oraz kierowników poszczególnych urzędów skarbowych na terenie Łodzi.

Zmiany te przedstawiają się następująco:

I urząd skarbowy, Al. Kościuszki 83, nacz. Henneberg Emanuel.

II urząd skarbowy, Ogrodowa 28a, nacz. Kowalczyk Bronisław.

III urząd skarbowy, Ogrodowa 28a, nacz. mgr. Hickel Janusz.

IV urząd skarbowy, 6 Sierpnia 8, nacz. Wypych Roman.

V urząd skarbowy, Ogrodowa 28a, nacz. mgr. Korczyński Edward.

VI urząd skarbowy, Piotrkowska 135, nacz. Piasecki Wacław.

VII urząd skarbowy, Ogrodowa 28a, nacz. Podmunicki Sylwester.

VIII urząd skarbowy, P. O. W. 1, nacz. Starski Józef.

IX urząd skarbowy, Kilińskiego 52 (Hotel Polonia), nacz. Stojek Feliks.

X urząd skarbowy, Ogrodowa 28a, nacz. mgr. Zilke Oskar.

XI urząd skarbowy, 6 Sierpnia 8, nacz. Sośnicki Bolesław.

XII urząd skarbowy, Piotrkowska 266-268, nacz. Stępień Franciszek.

XIII urząd skarbowy, Kilińskiego 49, nacz. Kaleta Alojzy.

Projekt przepisów miejscowych o najmniejszych rozmiarach działek budowlanych

Według uchwalonego przez Radę Przyboczną Zarządu Miejskiego w Łodzi projektu, najmniejsze dopuszczalne powierzchnie tworzonych działek budowlanych w Łodzi powinny wynosić: na terenach, przeznaczonych w planach zabudowania częściowo pod uprawę rolną i ogrodniczą — 1500 m. kw., zaś na pozostałych terenach — 400 m. kw. Poza tym określono również dopuszczalne długości frontu tworzonych działek, przeznaczonych pod zabudowę, mianowicie: przy zabudowie jedno- i dwukondygnacyjnej luźnej długość frontu ma wynosić najmniej — 20 m., przy zabudowie dwukondygnacyjnej zwartej — 11 m., przy zabudowie trójkondygnacyjnej — 15 m. oraz przy zabudowie czterokondygnacyjnej i wyższej — 17 m.

Długość frontu i powierzchnie tworzonych działek mogą być za zgodą władzy, zatwierdzającej plan parcelacyjny, zmniejszone, gdy parcelowany teren jest lub ma być zabudowany zespołowo co najmniej 3-ma identycznymi budynkami szeregowymi. W tych wypadkach powierzchnia każdej działki musi wynosić co najmniej 250 m. kw.

Książki meldunkowe nie są dokumentami prawno-publicznymi

Zgodnie z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego (z dn. 22. VI. 38 L. rej. 5601/35) książki meldunkowe, prowadzone przez właścicieli lub dzierżawców domów, nie są dokumentami publicznymi w rozumieniu przepisów rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, a zatem wpisy w tych księgach nie stanowią mocy dowodowej i mogą na zasadach ogólnych podlegać ocenie władz.

Brzmienie firm kupców rejestrowych

Na skutek wątpliwości, jakie istniały w zakresie oznaczania zakładów przemysłowych w związku z wpisami w rejestrze firm handlowych kupców rejestrowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości wyjaśniło, że firma kupca jednoosobowego składa się z nazwiska i przynajmniej pierwszej litery imienia. Firma może zawierać także dodatki, mające na celu bliższe oznaczenie osoby kupca lub przedsiębiorstwa. Podstawową jednakże zasadą przy ustalaniu nazw dodatkowych jest zasada prawdziwości firmy. Niedopuszczalne są natomiast dodatki, które by mogły wprowadzić w błąd czy to co do osób właścicieli, czy też zakresu przedsiębiorstwa lub jakości jego wyrobów.

IV Zjazd Polskich Inżynierów Budowlanych

W ubiegłym miesiącu odbył się w Gdyni IV Zjazd Polskich Inżynierów Budowlanych, na który przybyło ok. 500 inżynierów z całej Polski.

Obrady Zjazdu odbywały się pod hasłem i na temat „Wpływy czynników zewnętrznych na użytkowanie i trwałość budynków". Na tematy z tym hasłem związane wygłoszono 40 referatów, obszernie na zebraniach sekcyjnych przedyskutowanych.

Najważniejszym wnioskiem, który wysunęli poszczególni referenci był apel o podjęcie lub kontynuowanie badań laboratoryjnych, które jedynie umożliwiają doświadczalne stwierdzenie i praktyczne wypróbowanie wyników obliczeń i przewidywań teoretycznych.

Jako tezę zasadniczą wysunięto konieczność powołania Rady Budowlanej, która rozporządzałaby potrzebnym autorytetem i środkami finansowymi, by móc pod jej egidą posunąć naprzód prace naukowe i praktyczne placówek naukowych i laboratoriów budowlanych.

Zmiana terytorialnych zakresów działania towarzystw kredytowych miejskich

W związku z nowym podziałem administracyjnym Państwa, dokonanym ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r., ustalone zostały nowe terytorialne zakresy działania Towarzystw Kredytowych Miejskich, mające obowiązywać od 1 grudnia r. b.

W myśl nowego rozporządzenia tereny przyszłej działalności Towarzystw Kredytowych zostały ustalone w sposób następujący:

1) dla Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego — na obszarach województw: lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego,

2) dla Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie — na obszarach województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego oraz powiatów bielskiego i cieszyńskiego województwa śląskiego,

3) dla Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — na obszarach województw łódzkiego i kieleckiego,

W dniu 15 października 1938 roku zmarł

b. p. Cudek Herszenberg

członek Stowarzyszenia, współwłaściciel nieruchomości w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 3, Piotrkowskiej 122 i Gdańskiej 48.

W październiku 1938 roku zmarł

b. p. Lipman Arbuz

członek Stowarzyszenia, współwłaściciel nieruchomości w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 29.

Niech Im ziemia lekką będzie!

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
ul. Piotrkowska Nr. 46.

HENRYK RABCZYŃSKI

Z dziejów nieruchomości łódzkich

Domy Nr 9 i 9a przy Starym Rynku właściciele:
Nr 9 Sz. Jankielewicz i S. Drajhorn,
Nr 9a małż. Kuczyńscy

(Ciąg dalszy).

Z aktu powyższego dzisiejszy łodzianin dowie się wielu ciekawych rzeczy, a więc, że przed stu laty istniała w Łodzi specjalna dzielnica żydowska, wymieniana w aktach urzędowych jako „rewir dla Starozakonnych przeznaczony", a poza tym, że rejent ówczesny był to dygnitarz w swoim zakresie pełnią władzy sądowej obdarzony i akt przez niego sporządzony był dokumentem granitowym nie do obalenia.

Akt taki z góry wyłączał wszelki proces cywilny, czy karny i stanowił pełnoprawny tytuł wykonawczy do nabytej własności — podlegający wykonaniu władz sądowo-administracyjnych.

*

Z następnego aktu, sporządzonego przed tym samym notariuszem Stokowskim w dniu 10/22 października 1841 roku, dowiadujemy się, że sprzedaż nie przeszła bez obiekcyj, gdyż okazało się, że posesja sprzedana przez Zajączkowskich nie miała tej szerokości, jak wymieniono w pierwszym akcie. Szefnerowie na tej zasadzie wystąpili z procesem i wstrzymali wypłatę resztującej do zapłaty sumy złotych polskich tysiąc czterysta, a akt niniejszy stanowi ugodę tym razem ostateczną.

Stawają do niego te same osoby, zmieniają się jedynie osoby świadków, którymi są Adam Wiśniewski i Franciszek Pluciński. W konkluzji tego drugiego aktu dowiadujemy się, że:

„Strony lubią zgodę — nad skutek processu przekładaiąc, więc tenże proces wystosowany, o którym iest mowa, raz na zawsze umarzaią:i resztuiącą Summę Szaconkową złotych polskich Tysiąc czterysta, na złotych polskich siedmset zniżaią, ite złotych polskich siedmset sprzedaiący Zajączkowscy wów czas wraz z matką Agnieszką Zaiączkowską przez Abrahama Szefner maiąc sobie wypłacone i wyliczone z tych iako odebranych kwituią go, w nayprzyzwoitszej formie prawnej.

Artykuł II-gi.

Obok tey Summy wypłaconey Bali do Budowania zdatnych szerokości piętnaście cali trzymaiących, a grubości cali pięć, łokci sto, wedlenowego cych, a grubości cali pięć, łokci sto, wedle nowego stylu w dniu dwudziestym trzecim Mca Kwietnia roku przyszłego Abraham Szefner, Rochowi Zaiączkowskiemu obowiązuie się, awrazie uchybienia terminu Złotych polskich sto zapłacić pod Exekucyą ztego Aktu wypływaiącą, idozwalaiąc przytem Zaiączkowskim wokupionej posiadłości zamieszkiwać bezpłatnie do Świętego Jana Chrzciciela roku przyszłego, którym Obórkę z Szopą na sprzedanym grόncie znayduiącą się Abraham Szefner Zaiączkowskim dozwala rozebrać, i zabrać, oraz i wszelką mierzwę na grόncie znayduiącą się".

(D. c. n.).

4) dla Zachodnio-Polskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Poznaniu — na obszarach województw poznańskiego i pomorskiego z wyjątkiem powiatów włocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego, rypińskiego, toruńskiego, toruńskiego grodzkiego, chełmińskiego, grudziądzkiego, grudziądzkiego grodzkiego, lubawskiego, brodnickiego i wąbrzeskiego oraz na obszarze województwa śląskiego z wyjątkiem powiatów bielskiego i cieszyńskiego,

5) dla Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie — na obszarach m. st. Warszawy i województw warszawskiego i białostockiego z wyjątkiem powiatu wołkowyskiego oraz na obszarach powiatów włocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego, rypińskiego, toruńskiego, toruńskiego grodzkiego, grudziądzkiego, grudziądzkiego grodzkiego, lubawskiego, brodnickiego i wąbrzeskiego województwa pomorskiego, wreszcie,

6) dla Wileńskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego — na obszarach województw nowogródzkiego i wileńskiego oraz na obszarze powiatu wołkowyskiego województwa białostockiego.

Zgodnie z wspomnianym rozporządzeniem zmiany powyższe nie stanowią przeszkód dla towarzystw kredytowych miejskich w wykonaniu zawartych przed dniem 30 września r. b. umów o udzielenie pożyczek w listach zastawnych.

Ulgi dla miast wydzielonych w stosowaniu przepisów o obronie przeciwlotniczej w dziedzinie budownictwa

W związku z wejściem w życie rozporządzenia o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 25 lipca r. b. zwolniło miasta wydzielone, w których plany zabudowania uchwalono przed dniem 15 maja r. b., od stosowania §§ 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 13 powyższego rozporządzenia. Wymienione paragrafy obejmują postanowienia co do odległości między frontowymi liniami zabudowy, co do zabronienia zakładania ślepych ulic, co do rozluźnienia zabudowy, co do wymagania, aby co najmniej 40% obszaru nowego osiedla lub nowej dzielnicy było przeznaczone na cele wykluczające zabudowę, oraz co do wymaganej odległości między tylnymi liniami zabudowy co najmniej 25 m.

Z powyższego wynika, że informacje w tej sprawie, podawane przez prasę codzienną, były nieścisłe, gdyż omawiane ulgi dotyczą wyłącznie planów zabudowania, natomiast wszystkie przepisy, dotyczące konstrukcji budynków, obowiązują nadal w całej rozciągłości.

W kraju i poza krajem

Tanie budownictwo mieszkaniowe w Anglii

Według danych brytyjskiego Ministerstwa Zdrowia wybudowano na terenie Anglii od zakończenia wojny światowej 3.150.000 domów. Celem poprawy sytuacji mieszkaniowej i usunięcia ruder buduje się w Anglii corocznie 100.000 tanich mieszkań.

Akcję budowy mieszkań prowadzą w przeważnej mierze samorządy.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, w sali Wydz. Hipotecznego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pomorska 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świąteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notariuszem	Dnia
926-a/927-a	Senatorskiej	73.800	553.500	R. Wodzińskim	30. XII. 1938 r.
271-k	Śródmiejskiej	47.880	359.100	S. Baranowskim	16. I. 1939 r.
320-abr	Gen. Żeligowskiego (Leszno dawniej)	4.780	35.850	H. Klesem	„
368	Pomorskiej	17.300	129.750	P. Lewieckim	„
420-a	Kilińskiego	14.700	110.250	A. Rżewskim	„
489	Południowej	22.900	171.750	K. Okszą-Strzeleckim	„
798-k	28 P. Strz. Kaniowskich	27.820	208.650	B. Witkowskim	„
826-a	Zamenhofa	10.960	82.200	R. Wodzińskim	„
897-ca	Brzozowej	6.400	48.000	J. Zaborowskim	„
1442	Kilińskiego	29.160	218.700	S. Baranowskim	17. I. 1939 r.
2582	Łąkowej	54.000	405.000	H. Klesem	„
395	Pomorskiej	3.120	23.400	Sz. Tułeckim	„
843-f	Żwirki	10.180	76.350	B. Witkowskim	„
1090-bb	Rokicińskiej	28.240	211.800	J. Zaborowskim	„

Komunikat.

Niniejszym komunikujemy, że członkowie Stowarzyszenia otrzymać mogą koks z Gazowni Miejskiej po zniżonej cenie.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w tej sprawie do naszego biura w godzinach urzędowych.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
ul. Piotrkowska Nr. 46

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł. — Wydawca: Centralne Stowarzysz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego Łódź, Piotrkowska 46. — Odbito w „Drukarni Polskiej" L. Mazurkiewicza i S-ki, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Kilińskiego 93, tel. 214-64